

Sygn. akt I ACa 1230/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie: SA Dariusz Limiera

del. SO Bożena Rządzińska (spr.)

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. J. (1), B. J., D. J. i M. J. (2)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 28 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 201/12

I. z apelacji powodów zmienia zaskarżony wyrok w punktach

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 16 w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 kwotę 2.000 zł odszkodowania podwyższa do kwoty 4.000 (cztery tysiące) zł;

b) w punkcie 2 kwotę 12.000 zł zadośćuczynienia podwyższa do kwoty 32.000 (trzydzieści dwa tysiące) zł;

c) w punkcie 3 kwotę 4.000 zł odszkodowania podwyższa do kwoty 8.000 (osiem tysięcy) zł;

d) w punkcie 4 kwotę 14.000 zł zadośćuczynienia podwyższa do kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł;

e) w punkcie 5 kwotę 8.000 zł zadośćuczynienia podwyższa do kwoty 16.000 (szesnaście tysięcy) zł;

f) w punkcie 6 kwotę 8.000 zł zadośćuczynienia podwyższa do kwoty 16.000 (szesnaście tysięcy) zł;

g) w punkcie 8 kwotę 1.801 zł kosztów procesu obniża do kwoty 1.546,55 (jeden tysiąc pięćset czterdzieści sześć 55/100) zł;

h) w punkcie 9 kwotę 1.754 zł kosztów procesu obniża do kwoty 1.412,56 (jeden tysiąc czterysta dwanaście 56/100) zł;

i) w punkcie 10 kwotę 1.870 zł kosztów procesu obniża do kwoty 1.777,27 (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt siedem 27/100) zł;

j) w punkcie 11 kwotę 1.870 zł kosztów procesu obniża do kwoty 1.777,27 (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt siedem 27/100) zł;

k) w punkcie 16 kwotę 3.293,53 zł kosztów sądowych podwyższa do kwoty 7.967,36 (siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt siedem 36/100) zł;

II. oddala apelację powodów w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego w całości;

IV. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 3 999,68 (trzy tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć 68/100) zł tytułem zwrotu części nieuiszczonej opłaty od apelacji;

V. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

VI. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. na rzecz radcy prawnego A. G. kwotę 22.140 (dwadzieścia dwa tysiące sto czterdzieści) zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu

w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1230/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie z powództwa M. J. (1), B. J., D. J. i M. J. (2) przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S. o odszkodowanie i zadośćuczynienie:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 2 000 złotych z tytułu odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 12 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki B. J. kwotę 4 000 złotych z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

4. zasądził od pozwanego na rzecz powódki B. J. kwotę 14 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

5. zasądził od pozwanego na rzecz powoda D. J. kwotę 8 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

6. zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. J. (2) kwotę 8 000 zł złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

7. oddalił powództwa w pozostałym zakresie;

8. zasądził od powoda M. J. (1) na rzecz pozwanego kwotę 1 801 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu;
9. zasądził od powódki B. J. na rzecz pozwanego kwotę 1 754 złote z tytułu zwrotu kosztów procesu;
10. zasądził od powoda D. J. na rzecz pozwanego kwotę 1 870 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu;
11. zasądził od powódki M. J. (2) na rzecz pozwanego kwotę 1 870 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu;
12. przyznał radcy prawnemu A. G. z tytułu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego powodowi M. J. (1) kwotę 2 214 złotych brutto, którą nakazał wypłacić z funduszy Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu;
13. przyznał radcy prawnemu A. G. z tytułu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego powódce B. J. kwotę 2 214 złotych brutto, którą nakazał wypłacić z funduszy Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu;
14. przyznał radcy prawnemu A. G. z tytułu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego powodowi D. J. kwotę 2 214 złotych brutto, którą nakazał wypłacić z funduszy Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu;
15. przyznał radcy prawnemu A. G. z tytułu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego powódce M. J. (2) kwotę 2 214 złotych brutto, którą nakazał wypłacić z funduszy Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu;
16. nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 3293,53 zł z tytułu obciążającej go części nieuiszczonych kosztów sądowych;
17. nie obciążył powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części ich powództw.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne:

W dniu 29 lipca 2010 roku K. J., syn M. i B. małżeństwa J. odbywał podróż pociągiem specjalnym przewoźnika (...) sp. z o.o. na trasie T. – K., jadąc na festiwal muzyczny (...). Obsługę pociągu stanowił maszynista oraz kierownik pociągu i dwóch konduktorów. (...) sp. z o. o. organizuje przejazdy specjalne na festiwal w K. od wielu lat, corocznie zwiększając liczbę pociągów. Na stacjach pociągi specjalne są obserwowane przez policję i funkcjonariuszy Służby Ochrony Kolei.

Przewoźnik miał świadomość zwiększonego zagrożenia bezpieczeństwa podróży podczas przejazdów pociągiem specjalnym na (...). Zlecił obsłudze konduktorskiej stałe przemieszczanie się w danym składzie podczas podróży. Członkom obsługi pociągu wiadomym było, że podczas przejazdów pociągami specjalnymi zdarzają się tragiczne wypadki, a kilka dni wcześniej miał miejsce śmiertelny wypadek polegający na wypadnięciu pasażera z pociągu w czasie jazdy.

Pociąg składał się z 9 wagonów, na każdy skład - trzy wagony - przypadała jedna osoba z obsługi konduktorskiej. W czasie biegu pociągu istniała możliwość przemieszczenia się w obrębie jednego składu, tj. w obrębie trzech wagonów.

Pociąg, którym w dniu zdarzenia jechał K. J. był wyposażony w drzwi zamykane automatycznie, które zamykał i otwierał maszynista. Drzwi były dwuskrzydłowe - składane i rozkładane pneumatycznie. Nad drzwiami zamontowana była rączka do otwierania awaryjnego. Istniała możliwość, by przy użyciu siły otworzyć drzwi bez zerwania plomby, a także, by samodzielnie rozsunąć drzwi i załatwić potrzebę fizjologiczną bez udziału innych osób. Warunki podróży były trudne. Pociąg był przepelniony, panował tłok, ponieważ liczba podróżnych znacznie przekraczała ilość miejsc siedzących.

Na stacji Ł. konduktorzy, którzy rozpoczynali służbę, dokonali sprawdzenia wszystkich zabezpieczeń pociągu, w tym również plomb na drzwiach. Wszystkie drzwi były zamknięte a plomby prawidłowo założone i nienaruszone.

Po zdarzeniu M. S., pełniący wówczas obowiązki konduktora rewizyjnego, dokonał kontroli plomby nad drzwiami, przez które wypadł K. J.. Była ona nienaruszona, co oznacza, że pasażerowie musieli rozsuwać drzwi metodą siłową.

Każda osoba podróżująca pociągiem zobowiązana jest do przestrzegania zasad bezpieczeństwa i stosowania się do zaleceń i ostrzeżeń. Pouczenia dotyczące bezpieczeństwa znajdują się na stronie internetowej przewoźnika, na każdym peronie a przede wszystkim wewnątrz każdego pociągu w postaci szeregu znaków i tabliczek z komunikatami dla podróżnych. W pociągach zabrania się spożywania alkoholu i innych używek. Powszechnym jest jednak, że w takich specjalnych pociągach podróżujący spożywają alkohol. W przedmiotowym pociągu też tak było, również Konduktorzy, którzy w czasie podróży przemieszczali się przez całą jednostkę, widzieli, że młodzież jadąca pociągiem spożywa alkohol, jednak nie reagowali na to w żaden sposób.

W każdej jednostce składającej się z trzech wagonów w przedmiotowym pociągu były dwie toalety - na początku i na końcu jednostki, do których ustawiały się kolejki. Na odcinku od Ł. do S. pociąg zatrzymywał się na stacjach: P. i Z.. Na stacji S. postój wydłużył się z powodu większej ilości podróżnych, którzy opuścili pociąg, żeby załatwić potrzebę fizjologiczną. Z powodu przepelnienia wagonów i kolejek do toalety wielu mężczyzn załatwiała swoje potrzeby w czasie ruchu pociągu, poprzez otwarcie drzwi wagonu. Taki mechanizm polegał na rozsuwaniu automatycznych drzwi pociągu siłowo, a następnie, przytrzymując otwarte skrzydło drzwi ramieniem, wychylaniu się przez otwarte drzwi w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej, ewentualnie druga osoba asekurowała poprzez trzymanie za element odzieży lub plecak.

K. J. wsiadł do przedmiotowego pociągu na stacji w T. razem z J. K. i D. K.. Wszyscy troje zajęli miejsca siedzące w wagonie, spożywali alkohol w postaci piwa. Podczas podróży K. J. i D. K. wyszli do miejsca, gdzie była toaleta. Do toalety była kolejka. Poza tym przyszedł tam chłopak, który wcześniej awanturował się w wagonie i chciał wejść do toalety bez kolejki. D. K. poradził K. J. opuścić to miejsce. Poszkodowany przeszedł do kolejnego korytarza łączącego wagony, gdzie po obu stronach znajdowały się drzwi pociągu. Wiele osób wykorzystywało korytarz jako swoje miejsce podróży, siedzieli na plecakach, stali. W pewnym momencie przy drzwiach znalazł się K. J., który przyszedł sam i sam otworzył drzwi. Nie zataczał się, ale widać było, że jest po alkoholu. W łączniku mogło być kilkanaście osób. J. S. siedział na wprost drzwi - przy drzwiach po przeciwnej stronie i widział jak K. J. wychylił się przez drzwi. Kolega J. S. M. R., który siedział bezpośrednio przy tych drzwiach rzucił się na pomoc, zdążył chwycić się jedną ręką za poręcz wewnątrz pociągu a drugą chwycił K. J. za jego rękę. K. J. znajdował się już w całości poza pociągiem. M. R. też już jakąś częścią ciała znalazł się poza pociągiem. Zdążył się złapać lewą ręką za drzwi, które przycisnęły go, przez co sam nie wypadł. Trzymał K. J. za rękę, ale nie był w stanie go utrzymać.

K. J., wypadł z pociągu na torowisko biegnące wzdłuż ul. (...) w S. na wysokości ul. (...) między stacjami S. i S.. Został odnaleziony po godz. 1.00 w nocy, żył wówczas, został przetransportowany do SP ZOZ w S., zmarł w szpitalu w S. w dniu 24 sierpnia 2010 roku. Przyczyną śmierci był rozległy uraz czaszkowo-mózgowy, niewydolność wielonarządowa, w wyniku wypadnięcia z pociągu.

W pobranej od M. J. (1) o godz. 4,05 próbce krwi stwierdzono 1,16 promila alkoholu. Stężenie alkoholu etylowego we krwi K. J. miało znaczący wpływ na zachowanie równowagi i możliwość jego wypadnięcia z pociągu przy załatwianiu potrzeby fizjologicznej. Zważywszy, że krew do badań pobrano trzy i pół godziny od zdarzenia nie można wykluczyć, że stężenie alkoholu we krwi K. J. w momencie wypadku było wyższe - teoretycznie zakładając fazę eliminacji alkoholu z jego organizmu mogło być na maksymalnym poziomie około 1,7-1,8 promila.

Drzwi przedmiotowego pociągu nie były wyposażone w automatyczną blokadę, która nie pozwala otworzyć drzwi podczas jazdy powyżej prędkości 10 km/h. W dacie zdarzenia (...) Zakład (...) w Ł. posiadał już składy pociągów zaopatrzone w automatyczną blokadę drzwi. Pierwszy taki skład został zakupiony w 1997 roku. W roku 2013 przewoźnik posiadał już 9 składów pociągów zaopatrzonych w automatyczną blokadę drzwi.

Sąd Okręgowy wskazał, że podróżny K. J. naruszył przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 listopada 2004 roku w sprawie przepisów porządkowych obowiązujących na obszarze kolejowym, w pociągach i

innych pojazdach kolejowych. Brak jest podstaw dla stwierdzenia, że do zdarzenia doszło wskutek niesprawności technicznej w jednostce (...) - (...). Nie ma też wskazań, że problem w dostaniu się do jednej z dwóch toalet, w jakie wyposażone są standardowo jednostki (...) był spowodowany ich niesprawnością techniczną. Problem wynikał z faktu, że znakomita większość podróżujących na festiwal muzyczny P. W. znajdowała się pod wpływem alkoholu, a w szczególności spożywała znaczne ilości moczopędnie działającego piwa. W normalnych warunkach dwie sprawnie działające toalety wystarczają dla podróżnych jednostki (...).

Przyczyną wypadnięcia K. J. było samowolne otwarcie drzwi w jednostce (...) celem oddania moczu z jadącego pociągu.

Z opisu taśmy szybkościomierza wynika, że wszystkie parametry rejestrowane podczas jazdy były prawidłowe, w momencie zdarzenia pociąg prowadzony był z prędkością rozkładową z zachowaniem występujących ograniczeń prędkości. Dozwolona prędkość rozkładowa pociągu w miejscu zdarzenia wynosiła 100 km/h i taka też była prędkość w momencie wypadnięcia K. J..

(...) produkowane były w latach 1961-1993 przez P. we W.. W 2006 roku rozpoczęto wprowadzać modernizacje, m.in. w zakresie bezpieczeństwa poprzez automatyczną blokadę mechaniczną drzwi wejściowych po przekroczeniu prędkości 5 km/h. Pociąg przy szybkości 100 km/h wytwarza tunel powietrza. Człowiek wychylając się przez otwarte drzwi poza obrys wagonu spotyka olbrzymi opór powietrza, z którym nie jest w stanie sobie poradzić.

Po modernizacji (...) zastosowano automatyczną blokadę drzwi wyjściowych. Po przekroczeniu 5 km/h drzwi są zablokowane

K. J. mieszkał z rodzicami i rodzeństwem w T.. W chwili śmierci miał 21 lat. W 2009 roku ukończył technikum w zawodzie technik informatyk, specjalizacja aplikacje internetowe i zdał egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie technik informatyk. W 2010 roku zdał egzamin maturalny i został przyjęty na stacjonarne studia inżynierskie na Politechnice (...) na Wydział M.- Energetyczny, kierunek Mechanika i (...). Jeszcze w trakcie nauki w szkole średniej pracował jako pomocnik magazyniera. Po ukończeniu szkoły podjął staż absolwencki w Komendzie Powiatowej Policji w T. w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym. Był pracownikiem sumiennym, rzetelnym i zdyscyplinowanym. K. J. był honorowym dawcą krwi.

K. był najstarszym dzieckiem małżonków M. i B. J.. Nie sprawiał żadnych problemów, był pomocny w domu i dla rodziny, pomagał rodzeństwu w nauce. Rodzicom i rodzeństwu bardzo brakuje K.. Rodzice liczyli na jego wsparcie także w przyszłości.

K. wiązał swoją przyszłość z mechaniką, chciał budować silniki lotnicze. Nagła i tragiczna śmierć K. J. była ogromnym wstrząsem dla jego najbliższej rodziny.

M. J. (1) - ojciec zmarłego ma 57 lat, pracuje w firmie (...) jako zawodowy kierowca samochodu ciężarowego do 40 ton na trasach krajowych. Ojciec i syn spędzali czas na wspólnych zajęciach na działce. Łączyły ich wzajemne pasje i zainteresowania, głównie motoryzacyjne. Po śmierci syna, M. J. (1) pracował normalnie, jednak przez 3 miesiące nie wykonywał pracy kierowcy, w obawie, że może stać się coś złego. W tym czasie pracował jako ładowacz w firmie sprzątającej ulice.

M. J. (2), siostra zmarłego, ma 20 lat, nie pracuje. W chwili wypadku brata miała lat 14 i chodziła do gimnazjum. Dziewczyna bardzo przeżyła śmierć brata, jednak regularnie uczęszczała na zajęcia szkolne.

D. J., młodszy brat zmarłego ma 25 lat i z wykształcenia jest technikiem logistyki. Po śmierci brata K., która nastąpiła w okresie wakacyjnym, wrócił do szkoły bez przerwy w nauce.

Cała rodzina regularnie odwiedza grób K. J..

Śmierć K. najbardziej dotknęła matkę, która w sposób głęboki i długotrwały przeżywała odejście syna i nie mogła wyjść z procesu żałoby. B. J. ma 52 lata i pracuje jako sprzedawca w sklepie spożywczym. Przed wypadkiem była osobą zdrową, nie korzystała z pomocy psychiatry czy psychologa. Po nagłej i tragicznej śmierci starszego syna powódka przebywała na zwolnieniu zdrowotnym przez okres 6. miesięcy. B. J. nadal nie pogodziła się ze stratą syna, ponieważ zawsze razem z mężem i dziećmi tworzyli zgraną i kochającą się rodzinę, która wzajemnie się wspierała. Powódka - z uwagi na to, że K. był bardzo zdolny, w związku z podjętymi studiami i możliwościami, jakie one dawały - oczekiwała wraz z mężem pomocy finansowej z jego strony w przyszłości. Po śmierci syna B. J. wymagała podjęcia oddziaływań leczniczych i terapeutycznych. Śmierć syna miała znaczny wpływ na stan psychiczny powódki, u której po tragicznej śmierci K. wystąpiły zaburzenia adaptacyjne. Matka zmarłego zatrzymała się w przeżywaniu reakcji żałoby, co spowodowało długotrwałą dezorganizację życia zawodowego i społecznego. B. J. przez sześć miesięcy nie wywiązywała się z ról społecznych, skupiała się głównie na przeżywaniu żałoby, która nie została zakończona. Powódka w przypadkowych osobach doszukuje się syna, nadal oczekuje jego powrotu do domu. Powódka wymaga nadal psychoterapii, ponieważ istnieje ryzyko utrwalenia się niewłaściwych mechanizmów obronnych. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu u powódki wynosi 5%. Aktualnie, mimo, że żałoba nie została zakończona, powódka funkcjonuje lepiej społecznie i zawodowo.

Powodowie zgłosili szkodę (...) sp. z o. o. w wysokości jak dochodzona w pozwie pismem z dnia 21 marca 2012 roku. W dniu 27 marca 2012 roku zgłoszenie szkody otrzymał ubezpieczyciel. Pismem z dnia 24 kwietnia 2012 roku ubezpieczyciel poinformował powodów o odmowie wypłaty roszczeń.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał roszczenia M. J. (1) i B. J. w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania za uzasadnione w części; roszczenia D. J. i M. J. (2) w zakresie zadośćuczynienia uznał za częściowo uzasadnione, zaś w zakresie odszkodowania za bezzasadne.

Sąd Okręgowy przyjął za podstawę odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. przepisy art. 822 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., uznając, iż za szkodę powstałą w związku z wypadnięciem pasażera K. J. z pociągu w nocy z 29 na 30 lipca 2010 roku ponosi przewoźnik - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Jako że pozwany w dacie zdarzenia był ubezpieczycielem spółki od odpowiedzialności cywilnej, to z uwagi na brzmienie art. 822 § 1 i 4 k.c. uprawnieni do odszkodowania mogą dochodzić roszczeń bezpośrednio od pozwanego.

Sąd Okręgowy uznał, że odpowiedzialność (...) sp. z o.o. jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c., a w sprawie nie zachodzą żadne przesłanki, które zwalniałyby spółkę z odpowiedzialności, w szczególności Sąd Okręgowy przyjął, iż zachowanie K. J. nie było wyłączną przyczyną zaistniałej szkody.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przewóz, z którego korzystał K. J. był przejazdem specjalnym o podwyższonym ryzyku w zakresie bezpieczeństwa przewozu. Usługi przewozu zapewniał zaś profesjonalista – przedsiębiorstwo (...). Sąd Okręgowy wskazał, że P. (...) naruszyły zasady bezpieczeństwa w czasie podróży w ten sposób, że mając wiedzę o podobnych przypadkach wypadnięcia z pociągu - nie tylko z lat poprzednich ale również z poprzedzającego tygodnia - pouczyły o tym jedynie swoich pracowników, nie dochowawszy jednocześnie dostatecznej ostrożności i nie dostosowawszy taboru do występującej i powtarzającej się sytuacji poprzez zmianę środka transportu na skład z drzwiami, których nie da się otworzyć w czasie jazdy pociągu, podczas gdy takimi składami dysponowały. Sąd Okręgowy wskazał, że P. (...) w razie braku faktycznej możliwości realizacji przejazdu jednostkami wyposażonymi w automatyczną blokadę drzwi mogły i powinny zabezpieczyć drzwi zlecając nadzór dodatkowo oddelegowanym pracownikom obsługi. Skutkiem niedochowania szczególnej ostrożności było zaś wypadnięcie pasażera K. J. przez siłowo otwarte drzwi, który następnie wskutek odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu.

Sąd Okręgowy przyjął jednocześnie, że do zdarzenia doszło na skutek zawinionego działania pasażera, sprzecznego z podstawowymi regułami bezpieczeństwa i nieznajdującego usprawiedliwienia. Wpływ na zachowanie K. J. miał również fakt, że znajdował się on pod wpływem alkoholu, co przekładało się zarówno na zwiększenie pewności siebie, zanik samokontroli, jak i znaczne zaburzenie i przedłużenie reakcji psychomotorycznych oraz zaburzenia równowagi.

Sąd Okręgowy uznał więc, że choć zachowanie K. J. miało pierwszorzędne znaczenie dla zaistnienia wypadku, to jednak nie stanowiło ono wyłącznej przyczyny szkody. Rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego uzasadniają, zdaniem Sądu Okręgowego przyjęcie 80% przyczynienia K. J. do wyrządzonej mu szkody, a w konsekwencji zmniejszenie w takim samym stopniu odszkodowania i zadośćuczynienia należnego jego bliskim.

Zasądzając na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy wskazał, że śmierć K. wywołała u wszystkich bardzo duże cierpienia o intensywnym charakterze. Powodowie mieszkali razem z synem i bratem, byli z nim silnie związani. Z uwagi na różną siłę więzi każdego z powodów z K. J., jak i różny rozmiar ich krzywdy, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że kwoty zadośćuczynienia należne powodom winny być zróżnicowane i przyjął za właściwe dla matki K. J. zadośćuczynienie na poziomie 70 000 zł, dla jego ojca - 60 000 zł, a dla rodzeństwa - po 40 000 zł dla każdego nich.

O należnym powodom odszkodowaniu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 446 § 3 k.c., przyjmując, że stosownymi wartościami za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej są: dla B. J. kwota 20 000 zł, a dla M. J. (1) kwota 10 000 zł. Zróżnicowanie wysokości odszkodowania wynika z faktu, że osłabienie aktywności życiowej matki wskutek śmierci syna było większe, doprowadziło do 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, co uzasadnia prognozę, że w przyszłości to B. J. wymagałaby większego wsparcia ze strony syna. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenia D. J. i M. J. (2) z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej nie zostały w żaden sposób wykazane.

Tak ustalone kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia Sąd Okręgowy obniżył o 80%, uwzględniając stopień przyczynienia K. J. do wyrządzonej mu szkody. O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. i art. 817 § 1 k.c., zasądzając je od dnia następującego po dniu, w którym pozwany odmówił powodom wypłaty w postępowaniu przedsądowym, tj. od 25 kwietnia 2012 roku. W pozostałym zakresie powództwa oddalono.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi sąd obciążył pozwanego na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. w części, na podstawie art. 113 ust. 4 cytowanej ustawy odstąpiono od obciążania kosztami sądowymi powodów. Kosztami nieopłaconej

pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu obciążono Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Powodowie M. J. (1), B. J., D. J. i M. J. (2) zaskarżyli przedmiotowe orzeczenie w części oddalającej ich powództwo i obciążającej ich kosztami procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 362 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, iż stopień przyczynienia się poszkodowanego K. J. do wypadku z dn. 29.07.2010 roku wynosił aż 80% i przyjęcie w sposób dorozumiany, iż naruszenie reguł bezpieczeństwa, jakich dopuścił się przewoźnik (...) sp. z o.o. wyniosło zaledwie 20%, z zupełnym pominięciem faktu, iż to niezapewnienie odpowiednich warunków przejazdu (nadmierna ilość pasażerów przypadających na jedną toaletę, niezapewnienie taboru zmodernizowanego - unowocześnionych jednostek EN 57 z automatyczną blokadą drzwi wyjściowych po przekroczeniu prędkości powyżej 5 km/h, mimo, iż przewoźnik nimi dysponował od 2006 roku, zbyt mała obsada konduktorska na tak dużą ilość pasażerów, brak sygnalizatora otwarcia drzwi na pulpicie maszynisty) stanowiło pierwotną przyczynę wypadnięcia z pociągu przez K. J., gdyż nie mógł on skorzystać z toalety, by zaspokoić podstawową potrzebę fizjologiczną - oddać mocz;

b) art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie prowadzące do zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości nieadekwatnej do stopnia bólu i cierpienia powodów w związku ze śmiercią K. J., nie uwzględnienia faktu, iż powodowie wraz ze zmarłym tworzyli zgraną, kochającą się rodzinę, mogli liczyć na jego pomoc jako syna i brata, śmierć była nagłą, niespodziewana i wyjątkowo bolesna,

c) art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie prowadzące do zasądzenia odszkodowania na rzecz powodów M. J. (1) i B. J. w wysokości odbiegającej od przewidywanego stanu materialnego w/w powodów, gdyby ich syn K. J. żył, skończył studia, pracował i pomagał rodzicom, nieuwzględnienie faktu, iż zmarły oddawał część wynagrodzenia rodzicom, chciał dalej się kształcić, budować silnik samolotów, co mogłoby pozwolić mu osiągać zarobki wyższe niż pensje a w przyszłości emerytury rodziców;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nierozważeniu w sposób wszechstronny przy uwzględnieniu doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez pominięcie faktu, iż:

- przewoźnik (...) sp. z o.o. nie zapewnił odpowiednich warunków przewozu pasażerów na P. W. na trasie L.-K. w dniu feralnego zdarzenia, w szczególności nie podstawił taboru składającego się z jednostek EN 57 wyposażonych w automatyczną blokadę drzwi przy prędkości powyżej 5 km/h, mimo, iż posiadała takie jednostki od 2006 roku, co uniemożliwiłoby otwarcie drzwi przez K. J., a tym samym nie doszłoby do wypadku i śmierci młodego człowieka.

- przewoźnik, który organizował przewozy na P. W. od 2001 roku miał pełną wiedzę i świadomość, iż są to przewozy podwyższonego ryzyka, że wagony są przepełnione, że jest niewystarczająca ilość obsługi konduktorskiej, że dochodzi do agresywnych zachowań wśród pasażerów, którzy sięgają po napoje alkoholowe, że przy tak przepełnionych wagonach dostanie się do toalety jest bardzo utrudnione, gdyż pasażerowie zajmują każdy nawet najmniejszy skrawek pociągu, a kolejki są gigantyczne, że dochodzi do wypadków, w tym wypadnięć z pociągu,

- pulpity maszynisty nie były wyposażone w sygnalizator otwartych drzwi, co pozwoliłoby na zareagowanie przez konduktorów na samowolne próby otwierania drzwi przez pasażerów. Powyższe doprowadziło do nie współmiernego rozłożenia ciężaru winy w zaistnieniu zdarzenia w konsekwencji którego śmierć poniósł K. J.,

- nieuwzględnienia przez sąd faktu, iż K. J. planował swoją

przyszłość związaną z budową maszyn, silników samolotów co mogłoby w przyszłości przynieść mu znaczne dochody i tym samym mógłby udzielać wsparcia swoim rodzicom w kwotach wyższych niż orzeczone w zaskarżonym wyroku, zwłaszcza, że jak ustalił sąd łączyły go bliskie relacje z rodzicami i już jako nastolatek pracował i przekazywał część dochodu rodzicom,

b) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie oraz art. 98 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie oraz obciążenie powodów kosztami sądowymi, mimo zachodzących szczególnych okoliczności w sprawie, wynikających chociażby z niskich dochodów powodów M., B. i D. J. oraz faktu, iż M. J. (2) nie osiąga żadnych dochodów, są uczniami a samo postępowanie sądowe było dla nich trudnym przeżyciem a zasądzone kwoty są niewielkie.

W konkluzji powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku tj.:

a) w zakresie punktu 1. poprzez podwyższenie odszkodowania zasądzonego

od pozwanego na rzecz powoda M. J. (1) z kwoty 2.000 złotych do kwoty 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) w zakresie punktu 2 poprzez podwyższenie zadośćuczynienia zasądzonego od pozwanego na rzecz powoda M. J. (1) z kwoty 12.000 złotych do kwoty 45.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

c) w zakresie punktu 3 poprzez podwyższenie odszkodowania zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki B. J. z kwoty 4.000 złotych do kwoty 25.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

d) w zakresie punktu 4 poprzez podwyższenie zadośćuczynienia zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki B. J. z kwoty 14.000 złotych do kwoty 50.000 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

e) w zakresie punktu 5 poprzez podwyższenie zadośćuczynienia zasądzonego od pozwanego na rzecz powoda D. J. z kwoty 8.000 złotych do kwoty 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

f) w zakresie punktu 6 poprzez podwyższenie zadośćuczynienia zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki M. J. (2) z kwoty 8.000 złotych do kwoty 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

g) punktu 8, 9, 10, 11 wyroku poprzez orzeczenie o nie obciążaniu powodów kosztami procesu przed sądem pierwszej instancji,

a nadto o zasądzenie kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji według norm przepisanych w tym kosztów pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika powodów ustanowionego z urzędu, które to koszty nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Pozwane (...) Spółka Akcyjna w S. zaskarżyło orzeczenie w części, to jest w zakresie punktów 1, 2, 3, 4, 5, 6 w całości oraz pkt. od 8 do 17 w części -w zakresie kosztów procesu w stosunku do zakresu zaskarżenia.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

a) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na rozstrzygnięcie

sądu tj. art. 233 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z logicznym rozumowaniem skutkujący ustaleniem, że powód jedynie w 80% przyczynił się do powstania szkody w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że jego zachowanie stanowiło wyłączną przyczynę szkody zarówno w świetle zeznań świadków jak również opinii biegłych z zakresu kolejnictwa i toksykologii przy jednoczesnym ustaleniu, że skład pociągu którym podróżował K. J. był technicznie sprawny i spełniał wszelkie wymogi bezpieczeństwa w zakresie wymaganym przez przepisy szczególne, pociąg był prowadzony z prędkością rozkładową z zachowaniem występujących ograniczeń prędkości.

b) naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 435 § 1 k.c. i art. 362 k.c.

poprzez błędną ich wykładnię polegającą na uznaniu, że nie wystąpiła przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanego oraz że powód jedynie w 80% przyczynił się do powstania szkody.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie stosownym do dokonanej zmiany wyroku, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna, apelacja powodów zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, jako że są one oparte na materiale dowodowym zgromadzonym zgodnie z wymogami procedury i należycie ocenionymi.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zawartego w apelacji pozwanego, odnotowania wymaga, że skarżący kwestionuje ocenę dowodów jako sprzeczną z logicznym rozumowaniem, bo skutkującą ustaleniem, że powód (prawidłowo winno być poszkodowany) jedynie w 80% przyczynił się do powstania szkody w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że jego zachowanie stanowiło wyłączną przyczynę szkody, o czym świadczyć mają wnioski opinii biegłych z zakresu kolejnictwa i toksykologii przy jednoczesnym ustaleniu, że skład pociągu, którym podróżował K. J. był technicznie sprawny i spełniał wszelkie wymogi bezpieczeństwa.

Należy zgodzić się ze skarżącym pozwanym, że poszkodowany w dniu zdarzenia spożywał alkohol oraz, że skład pociągu, którym podróżował K. J. był technicznie sprawny i spełniał wymogi bezpieczeństwa, ale takie, które przewidziane są dla danego typu jednostki. Opisane okoliczności, wbrew stanowisku apelującego pozwanego, nie przesądzają o wyłącznej winie poszkodowanego.

W nawiązaniu do powyższego zapatrywania, należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sformułowanego w apelacji powodów, aby łącznie dokonać analizy oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy.

Zarzut apelujących powodów, zwracający uwagę na niezapewnienie przez przewoźnika P. (...) sp. z o.o. odpowiednich warunków przewozu pasażerów na P. W. na trasie L.-K. w dniu feralnego zdarzenia, w szczególności nie podstawienia taboru składającego się z jednostek EN 57 wyposażonych w automatyczną blokadę drzwi przy prędkości powyżej 5 km/h, mimo posiadania takiej jednostki od 2006 roku, posiadania wiedzy i świadomości o podwyższonym ryzyku przewozu czy też niewyposażeniu pulpitu maszynisty w sygnalizator otwartych drzwi, Sąd Okręgowy poddał analizie w ramach oceny materiału dowodowego, wyprowadzając w tym zakresie wnioski poprawne logicznie co do ustalenia, że nie doszło do zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanego i w tej części ocena ta pozostaje w zgodzie z dyrektywami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c. Natomiast zasadnie skarżący powodowie kwestionują tę ocenę w zakresie przyjęcia, iż stopień przyczynienia się poszkodowanego K. J. do wypadku z dnia 29 lipca 2010 roku wynosił 80%, a naruszenie reguł bezpieczeństwa, jakich dopuścił się przewoźnik (...) sp. z o.o. wyniosło zaledwie 20%.

Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie poszkodowanego należy oceniać na płaszczyźnie art. 362 k.c., przyjmując jego przyczynienie do powstałej szkody, korekty natomiast wymagało ustalenie stopnia współprzyczynienia każdej ze stron zdarzenia.

Omawiany zarzut pozostaje de facto w związku z zarzutem naruszenia prawa materialnego w postaci art. 435 k.c. i art. 362 k.c., co skutkuje odniesieniem się do nich łącznie.

Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o., świadcząc usługi przewozu osób działało jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego, należy więc postawić wobec niego wymagania podwyższonej staranności, mierzonej kryteriami, o jakich mowa w art. 355 k.c., zwłaszcza, że na opisane wymagania wpływała okoliczność realizowania przez (...) sp. z o.o. przejazdu specjalnego, o zwiększonym ryzyku. Świadomość owego ryzyka, a wręcz zagrożeń ze strony uczestników przejazdu powinna być objęta przewidywaniem przewoźnika, skoro przed zdarzeniem z udziałem K. J. dochodziło do podobnych, tragicznych wypadków. Tym samym nie sposób podzielić zapatrywania strony pozwanej, iż skoro skład pociągu, którym podróżował K. J. był technicznie sprawny i spełniał wszelkie wymogi bezpieczeństwa w zakresie wymaganym przez przepisy szczególne, a pociąg był prowadzony z prędkością rozkładową z zachowaniem występujących ograniczeń prędkości, to P. (...) dochowały wymaganej staranności, a do wypadku doszło z wyłącznej winy poszkodowanego. Przeciwnie, P. (...), podejmując się zleconego przewozu osób w warunkach specjalnych, zważywszy na dotychczasowe doświadczenia z przewozami na festiwal muzyczny (...), winny zapewnić maksymalne środki bezpieczeństwa, czego nie uczyniły.

Z materiału dowodowego wynika, że w pociągu przewożącym osoby udające się na festiwal muzyczny (...) panowały warunki niesprzyjające bezpieczeństwu jazdy. Pasażerowie pociągu, w tym również poszkodowany, spożywali w

trakcie jazdy alkohol, co wywoływało określone reakcje fizjologiczne i w konsekwencji, w sytuacji przepelnienia pociągu i niedostatecznej wręcz niedostosowanej do liczby pasażerów liczby toalet – sprzyjało siłowemu otwieraniu drzwi pneumatycznych pociągu w trakcie jazdy.

Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że w dacie przedmiotowego przejazdu przedsiębiorstwo dysponowało takimi jednostkami taboru kolejowego, w których drzwi miały możliwość awaryjnego otwarcia i zamknięcia przez pasażera wyłącznie podczas postoju. Modernizacja jednostek (...) rozpoczęła się już w 2006 roku, polegała na zastosowaniu automatycznej blokady drzwi wyjściowych, po przekroczeniu 5 km/h drzwi były zablokowane. Gdyby takie zmodernizowane jednostki realizowały przedmiotowy przejazd na (...), otwarcie drzwi w ogóle nie byłoby możliwe. Skoro przedsiębiorstwo dysponowało opisanymi jednostkami, a przedmiotowy przewóz należał do kategorii o podwyższonym ryzyku bezpieczeństwa, to realizacja przewozu starymi jednostkami, w których możliwe było otwarcie drzwi w czasie biegu pociągu obciąża przedsiębiorstwo.

Nadto wskazać należy, że poza zapewnieniem nowocześniejszych składów przedsiębiorstwo (...) miało możliwość, a co więcej - zważywszy na dotychczasowe doświadczenia z tego typu przewozami – powinno zapewnić bezpieczeństwo również innymi środkami, jak choćby przez zwiększenie obsady konduktorskiej w taki sposób, by była ona w stanie kontrolować sytuację w pociągu. Należało również ponad wszelką wątpliwość zapewnić składy z większą liczbą toalet lub też odpowiednio dostosować rozkład postojów pociągu.

Przedstawione możliwości działania należy uznać za elementy podwyższonej staranności, do której, jak wyżej wspomniano, zobligowane były P. (...) jako profesjonalista w dziedzinie świadczenia przewozów pasażerskich.

Nie akceptując przyjętej interpretacji ujawnionych faktów w świetle norm prawa materialnego, ostrze apelacji pozwanego jest przede wszystkim zwrócone przeciwko zapatrywaniu Sądu Okręgowego, które stało się podstawą przyjęcia odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie, iż w ustalonych okolicznościach faktycznych nie może być mowy o przesłance egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanego. Przedstawiając swe polemiczne stanowisko apelujący przywiązuje jednak nadmierną wagę wyłącznie do zachowania poszkodowanego, który, co jest bezsporne, a co wynika z opinii biegłego toksykologa, był po spożyciu alkoholu, a pomija przy tym konstrukcję i istotę odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka oraz przesłanek zwalniających od tejże odpowiedzialności.

Pomimo pewnych rozbieżności w doktrynie co do ujęcia komentowanej przesłanki zwalniającej w postaci wyłącznej winy poszkodowanego, w orzecznictwie przeważa zapatrywanie, wedle którego, by zachowanie poszkodowanego mogło być uznane za podstawę wyłączenia odpowiedzialności opartej na art. 435 § 1 k.c. musi spełniać dwa warunki. Po pierwsze, musi być ono zawinione, po wtóre, winno stanowić wyłączną przyczynę szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego. Tak więc sformułowanie ustawy „wyłącznie z winy” odnosi się do relacji kauzalnych a nie do winy. W konsekwencji nie uchyli odpowiedzialności ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, jeżeli zarazem wystąpiły inne przyczyny szkody w rozumieniu związku adekwatnego (tak M. Safjan w Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2005, tom I, s. 1236 wraz z przywołanymi judykatami). Odnotowując w doktrynie również odmienną wykładnię komentowanej regulacji, a to poprzez przyjęcie, że wystarczy, by wina leżała tylko po stronie poszkodowanego (W. W.), bądź uznanie, że wina poszkodowanego winna stanowić element dominujący nad przebiegiem zdarzenia i absorbujący inne przyczyny (A. S.) zauważyć należy, że orzecznictwo nie podziela przywołanych zapatrywań (por. wyr. z 27.7.1973 r., II CR 233/73, z glosą A. Rembielińskiego, OSP 1974, Nr 9, poz. 190; wyr. z 22.10.1973 r., II CR 537/73, Legalis; wyr. z 6.6.1974 r., I CR 275/74, Legalis; wyr. z 15.3.1974 r., I CR 46/74, OSP 1976, Nr 9, poz. 172; wyr. z 7.5.1996 r., III CKN 60/95, niepubl. – legalis).

Przenosząc powyższe uwagi ogólne na grunt realiów niniejszej sprawy należy zaaprobować stanowisko Sądu Okręgowego wykluczające wyłączną winę poszkodowanego w powyższym rozumieniu w ustalonych okolicznościach faktycznych. W badanej sprawie koniecznym było bowiem rozstrzygnięcie czy po stronie przewoźnika nie powstała żadna okoliczność należąca do współprzyczyn przedmiotowego wypadku. Analizując tak postawiony problem, należy dojść do wniosku, że takie okoliczności wystąpiły, albowiem w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą pozostaje niedostosowanie taboru kolejowego do przewozu podwyższonego ryzyka w sytuacji istnienia możliwości

technicznych, zabezpieczających przejazd w odpowiedni sposób oraz niezapewnienia warunków socjalnych, o których mowa wyżej. Stwierdzenie to wyklucza możliwość zwolnienia z odpowiedzialności w oparciu o podnoszoną przez pozwanego okoliczność egzoneracyjną. Jeszcze raz trzeba bowiem podkreślić, że na gruncie odpowiedzialności cywilnej, gdy opiera się ona na zasadzie ryzyka, inaczej niż w prawie karnym przyjmującym regułę zawinienia, brak możliwości postawienia zarzutu winy nie oznacza jeszcze, że do zdarzenia doszło wyłącznie z powodu zawinonego zachowania poszkodowanego, a tylko takie ustalenie pozwala na uwolnienie od odpowiedzialności.

W konsekwencji prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie poszkodowanego należy oceniać na płaszczyźnie art. 362 k.c., przyjmując jego przyczynienie do powstałej szkody. Innymi słowy, wbrew zarzutom apelacji pozwanego, Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że nie wystąpiła przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanego, co skutkuje przyjęciem odpowiedzialności za delikt po stronie (...) sp. z o. o., na podstawie art. 435 k.c., a w następstwie odpowiedzialność gwarancyjną strony pozwanej.

W ujawnionych okolicznościach sprawy, w kontekście zarzutów apelacji powodów, należy uznać przyjęte przez Sąd Okręgowy przyczynienie poszkodowanego na poziomie 80% jako nieodpowiednie do rozmiaru zaniedbań, jakich dopuściły się obie strony przewozu. Argumentacja Sądu Okręgowego w tym zakresie nie zasługuje na aprobatę, skoro przewozu dokonywał profesjonalista, którego zwiększona staranność obligowała do zastosowania wszelkich możliwych środków bezpieczeństwa, o jakich mowa powyżej, w sytuacji realizowania przewozu podwyższonego ryzyka. Z drugiej strony nie sposób zgodzić się ze skarżącymi powodami, że zaniedbania po stronie spółki przewozy (...) jak i poszkodowanego były równomierne. Zaniedbania po stronie przewoźnika miały charakter zaniechania w dostosowaniu środków i warunków przewozu do realizowanego przejazdu, zaś po stronie poszkodowanego miały charakter działania sprzecznego z zasadami bezpieczeństwa określonymi choćby w regulaminie przewozu. Z tych względów, uznając, że po stronie K. J. wystąpił większy zakres zaniedbań i stopień winy, Sąd Apelacyjny przyjął za odpowiedni w ustalonych okolicznościach 60% stopień jego przyczynienia, nie dzieląc zarzutu apelacji powodów o 50%-owym przyczynieniu. W doktrynie daleko jest do jednolitości poglądów w zakresie interpretacji przesłanek zastosowania wskazanej instytucji, a i w orzecznictwie trudno powiedzieć o jednoznaczności poglądów, z pewnością przyjęć można, że dla przypisania poszkodowanemu przyczynienia do powstałej szkody konieczne jest co najmniej stwierdzenie obiektywnej nieprawidłowości jego zachowania w konkretnych okolicznościach badanego zdarzenia, co w niniejszej sprawie zostało wykazane, a określenie stopnia tychże zaniedbań wpływa na stopień przyczynienia.

Kolejnym zagadnieniem spornym, po przyjęciu odpowiedzialności przewoźnika za szkodę na podstawie art. 435 § 1 k.c., było rozważenie wysokości zadośćuczynienia na rzecz powodów w świetle art. 446 § 4 k.c. oraz odszkodowania, na podstawie art. 446 § 3 k.c., a także pozostające w związku z roszczeniem ograniczenie stosownie do stopnia przyczynienia się poszkodowanego (art. 362 k.c.). Jeżeli bowiem poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, następnie zmarł, a odszkodowania dochodzą osoby uprawnione z art. 446 k.c. jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. (tak SA w Łodzi w wyr.: z 28.1.2014 r., I ACA 940/13, z 30.1.2014 r., I ACA 995/13, z 29.7.2014 r., I ACA 156/14, L.).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. wyr. SN z 20.12.2012 r., IV CSK 192/12, L.).

Zadośćuczynienie ma zatem wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 22 czerwca 2016r. I ACa 161/16 – legalis). Źródłem szkody jest krzywda wynikła na skutek śmierci osoby bliskiej, a natężenie cierpień poszkodowanego w momencie śmierci i dalszy przebieg żałoby, w tym zmniejszenie

tych doznań w dacie wyrokowania podlega ocenie z nawiązaniem do pozostałych kryteriów decydujących o rozmiarze zadośćuczynienia za krzywdę (tak SA w Łodzi w wyroku z 16 czerwca 2015 r., I ACA 1831/14, L.).

W piśmiennictwie wskazuje się również, że wyrażenie „odpowiednia suma” jest wyrazem słusznego założenia, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły. Przepisy prawa cywilnego nie precyzują żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. i przez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”) pozostawiają je uznaniu sądów. Jednakże judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie, zgodnie z którymi określając wysokość zadośćuczynienia sąd winien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym szczególnie okoliczności dotyczące konkretnej osoby pokrzywdzonej. Do podstawowych kryteriów należy zaliczyć rodzaj naruszonego dobra, stopień, czas i intensywność trwania cierpień psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane ze śmiercią członka rodziny, stopień zażyłości łączącej zmarłego i poszkodowanego, jakość łączącej ich relacji, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, jakie śmierć osoby najbliższej wywołała. Należy także pamiętać, że kwota zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny i stanowi jednorazową rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę, której dobro zostało naruszone, a zatem sytuacja poszkodowanego występującego z żądaniem powinna być oceniona całościowo (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/2004, LexPolonica nr 1538848).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych za utrwalony uznaje się pogląd, iż sąd odwoławczy może korygować wysokość zadośćuczynienia wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z 9.07.1970r – OSNCP 1971 /3/ 53, wyrok SN z 7.01.2000r. IICKN 651/98 – niepubl., wyrok SN z 17.01. 2001r. (...) 351/99 – niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z 9.07.1970 r., III PRN 39/70, Państwo i Prawo (...) str. 170). Ponadto Sąd II Instancji, w obecnym stanie prawnym, jest także sądem merytorycznym, a zatem uprawnionym, w ramach swobodnego uznania sędziowskiego, do określania należnej sumy pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia.

W realiach niniejszej sprawy godzi się zauważyć, że zasądzonemu przez Sąd I instancji zadośćuczynieniu nie można przypisać waloru odpowiedniości. Mając na względzie wszystkie okoliczności sprawy wpływające na zakres krzywdy doznanej przez powodów, w wyniku naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w rodzinie i prawo do więzi emocjonalnej łączącej osoby bliskie w rodzinie, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że adekwatnym do rozmiaru cierpień powodów wywołanych przedwczesnym zerwaniem tej więzi, jest zadośćuczynienie w kwocie 100 000 złotych na rzecz matki zmarłego -B. J., 80 000 zł na rzecz ojca –M. J. (1) oraz po 40 000 zł na rzecz rodzeństwa – D. i M. J. (2). Zróżnicowanie wskazanych kwot zadośćuczynienia wynika z oceny kryteriów opisanych wyżej.

W sprawach dotyczących zadośćuczynienia na rzecz rodziców po śmierci dziecka należy ponadto wziąć pod uwagę w szczególności: utratę prawa rodzica do obserwacji kolejnych etapów życia własnego dziecka, pozbawienie możliwości radowania się z zakładanej przez dziecko rodziny, obserwowania dorosłości i samodzielności dziecka, okoliczność wspólnego zamieszkiwania z rodzicami oraz pomoc, którą świadczyło dziecko względem rodziców i na rzecz gospodarstwa domowego, a także perspektywę ukończenia przez dziecko nauki, podjęcia pracy oraz przyczynienia się do poprawy sytuacji życiowej członków rodziny.

W niniejszej sprawie odnotowania wymagają okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy powodów, w tym zakres ich cierpień po stracie członka rodziny, ich relacje z K. J., plany co do jego przyszłości oraz wsparcie jakie od niego otrzymywali. Na podkreślenie zasługuje rola zmarłego, jaką pełnił w rodzinie jak też okres traumy najbliższych i dochodzenia członków rodziny do względnej normalności. Najsilniejsza więź, w świetle zebranego materiału dowodowego łączyła powódkę B. J. ze zmarłym. Matka zmarłego głęboko i długotrwanie przeżywając śmierć syna, zatrzymała się w przeżywaniu reakcji żałoby, co spowodowało długotrwałą dezorganizację życia zawodowego i społecznego. B. J. przez sześć miesięcy nie wywiązywała się z ról społecznych, skupiała się głównie na przeżywaniu żałoby, która dotychczas nie została zakończona. Powódka w przypadkowych osobach doszukuje się syna, nadal

oczekując jego powrotu do domu. Proces żałoby był powikłany koniecznością terapii psychologicznej i psychiatrycznej. Nadto powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%, z powodu zaburzeń adaptacyjnych, stwierdzonego przez lekarza psychiatrę. Powódka wymaga nadal psychoterapii, ponieważ istnieje ryzyko utrwalenia się niewłaściwych mechanizmów obronnych. Wskazane okoliczności wzmacniają tezę o uprawnieniu Sądu do przyznania jej zadośćuczynienia na wyższym poziomie niż na rzecz ojca poszkodowanego, który również mocno i głęboko przeżył śmierć syna, jednakże nieco inaczej przebiegł u niego proces żałoby, nie wystąpiły zaburzenia adaptacyjne, był on zdolny pełnić role społeczne.

Przedwczesna śmierć K. J. wywołała duże cierpienie o intensywnym charakterze również u rodzeństwa zmarłego, którego z bratem i siostrą łączyło wspólne zamieszkiwanie, wzajemne wsparcie, wspólne zabawy czy pomoc w nauce. Jednakże z uwagi na różny rozmiar ich krzywdy od ujawnionego u rodziców zmarłego oraz krótszy okres żałoby, Sąd Apelacyjny uznał, że przyznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie nie wymaga korekty w zasadniczym wymiarze, spełniając walor odpowiedniości w rozumieniu przywołanej normy prawnej art. 446 § 4 k.c.

Tak ustalone kwoty należnego zadośćuczynienia podlegały natomiast obniżeniu proporcjonalnemu do ustalonego stopnia przyczynienia, ostatecznie wynosząc 40 000 zł na rzecz B. J., 32 000 zł na rzecz M. J. (1) i po 16 000 zł na rzecz pozostałych powodów.

Kolejny zarzut odnoszący się do naruszenia art. 446 § 3 k.c. należy uznać za niezasadny.

Celem uregulowania z art. 446 § 3 k.c. jest, chociażby częściowe zrekompensovanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, będącego następstwem zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek rodziny. Odszkodowanie to ma szczególny charakter, polegający na dążeniu do naprawienia szkody majątkowej, która jest ściśle powiązana z krzywdą niemajątkową, a ponadto obie postaci tych szkód wzajemnie negatywnie na siebie oddziałują, skutkując znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Powoduje to trudności w ścisłym wyliczeniu rozmiaru tej szkody, stąd mowa o "stosownym", a nie "należnym" odszkodowaniu i wymaga rozważenia wszystkich okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że powodowie D. J. i M. J. (2) nie wykazali znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej, a to na nich – stosownie do brzmienia art. 6 k.c. – spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Wskazać należy bowiem, że o ile zadośćuczynienie obejmuje rekompensatę krzywdy moralnej, to pogorszenie sytuacji życiowej musi mieć charakter materialnie obiektywny. Do przyznania odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. nie wystarcza więc sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej. Z ustalonego stanu faktycznego wynika wprawdzie, że K. J. wspierał swoje rodzeństwo, pomagając mu m. in. w nauce, jednakże utrata takiego wsparcia nie przekłada się na pogorszenie sytuacji życiowej D. J. i M. J. (2), o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c.

Powodowie M. J. (1) i B. J. również nie wykazali zasadności swoich roszczeń odszkodowawczych ponad kwotę ustaloną przez Sąd I instancji. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, by K. J. osiągał stałe dochody, nie mógł więc wspomagać finansowo swoich rodziców. Ponadto w chwili przedmiotowego wypadku bezpośrednio poszkodowany był w wieku, który pozwalał przypuszczać, że usamodzielniał się, założy rodzinę i raczej osłabi kontakty z rodzicami. Wysokie oczekiwania powodów na wsparcie z jego strony nie znajdują więc na tyle silnego oparcia w materiale sprawy, by uzasadniały podwyższenie ustalonego odszkodowania. Sąd Okręgowy trafnie natomiast zważył, że na skutek wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią syna powód M. J. (1) zaprzestał przez 3 miesiące wykonywania pracy kierowcy, a B. J. przez 6 miesięcy pozostawała na urlopie zdrowotnym, uzyskując niższe dochody. Analiza powyższych okoliczności wskazuje na trafność stanowiska Sądu I instancji w przedmiocie należnego powodom odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., którego wysokość podlegała korekcie z uwagi na odmienną od ustalonej przez Sąd Okręgowy ocenę stopnia przyczynienia K. J. do wyrządzonej mu szkody, ostatecznie wynosząc 8 000 zł na rzecz B. J. i 4 000 zł na rzecz M. J. (1).

Nie jest również trafny zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i art. 98 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie oraz obciążenie powodów kosztami sądowymi. W pierwszej kolejności wypada zauważyć, wbrew wywodom skarżących, że Sąd Okręgowy nie zastosował w niniejszej sprawie art. 98 k.p.c., lecz art. 100 k.p.c.,

na podstawie którego stosunkowo rozdzielił koszty procesu. Regulacja z art. 102 k.p.c., pozwalająca uwolnić stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu w całości lub części, ma charakter wyjątkowy, a jej zastosowanie możliwe jest jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Norma art. 102 k.p.c., jako wyjątkowa w zakresie zastosowania, nie może podlegać wykładni rozszerzającej, przeciwnie wymagana jest jej restrykcyjna interpretacja. W orzecznictwie dominuje pogląd, że okoliczności dotyczące złego stanu majątkowego strony i istnienia w związku z tym przesłanek do przyznania zwolnienia od kosztów sądowych nie stanowią wyłącznie o względach słuszności, które przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c. (tak m.in. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, sygn. akt I Acz 27/07, LEX nr 337333). Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. W rozpoznawanej sprawie powodowie nie wykazali, by takie okoliczności miały miejsce. Nie uzasadnia zastosowania art. 102 k.p.c. również sama sytuacja materialna powodów, których gospodarstwo domowe uzyskuje stałe dochody. Stanowisko Sądu Okręgowego co do zasady poniesienia kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego uznać należy więc za słuszne. Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane przez pryzmat całokształtu okoliczności sprawy z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Sąd pierwszej instancji okoliczności te uwzględnił. Uszło bowiem uwadze powodów, że rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 17 sentencji wyroku stanowi wyraz zastosowania art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U z 2014 r. poz. 1025 ze zm.). Sąd Okręgowy nie obciążył powodów pozostałymi kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Skoro Sąd Okręgowy nie obciążył powodów znaczną częścią kosztów postępowania, to trudno czynić zarzut, że nie uwzględnił szczególnych okoliczności sprawy. Podkreślenia wymaga, w ocenie Sądu Apelacyjnego, że rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, wbrew stanowisku apelujących, jest wyrazem uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, również sytuacji materialnej powodów. Sytuacja ta, jak również wysokość zasądzonych roszczenia z całą pewnością umożliwiają powodom uiszczenie zasądzonych od nich na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, aczkolwiek w niższym wymiarze z uwagi na podwyższenie zasądzonych świadczeń.

Koszty wyłożone przez Skarb Państwa wyniosły: 12 362,50 zł na rzecz B. J. (8 500 zł –opłata sądowa od pozwu + 3 862,50 zł z tytułu wydatków na opinie biegłych i koszty podróży świadków) oraz po 11 267,50 zł na rzecz każdego z pozostałych powodów (8 500 zł –opłata sądowa od pozwu + 2 767,50 zł z tytułu wydatków na opinie biegłych i koszty podróży świadków).

Powództwo zostało uwzględnione w 28% w stosunku do B. J., w 21,17% w stosunku do M. J. (1), po 9,41% w stosunku do D. J. i M. J. (2). W takiej proporcji należało pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Okręgowego w Sieradzu odpowiednio kwoty: 3 461,50 zł (od pozwu B. J.), 2 385,32 zł (od pozwu M. J. (1)) i po 1 000,27 zł (od pozwów D. i M. J. (2)).

Łączne koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 7 847,56 zł (7 217 zł –wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa + 630,56 zł kosztów opinii biegłego toksykologa). Na każdego z powodów przypada zatem koszt po 1 961,89 zł. W proporcji odpowiadającej oddalonej części powództwa należało zasądzić od każdego z powodów na rzecz pozwanego odpowiednio kwoty: 1 412,56 zł od B. J. (1 961,89 zł x 72%), 1 546,55 zł od M. J. (1) (1 961,89 zł x 78,83%) oraz od D. J. i M. J. (2) po 1 777,27 zł (1 961,89 zł x 90,59%).

Koszty pełnomocnika z urzędu, świadczącego pomoc prawną powodom w postępowaniu przed Sądem Okręgowym nie uległy zmianie.

Stosownie do przedstawionych wyników kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja powodów częściowo zasadna skutkowałą wydaniem orzeczenia reformatoryjnego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w odwołaniu do zasady wyrażonej w art. 100 k.p.c. Wobec uwzględnienia apelacji powodów ogólnie w połowie, koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie zostały zniesione. Natomiast odnosząc się do apelacji poszczególnych powodów, należy wskazać, że apelacja została uwzględniona w stosunku do B. J. w 52,63%, w stosunku do M. J. (1) w 43,13%, w stosunku do D. J. i M. J. (2) po 66,66%. Opłata sądowa od apelacji, od której

powodowie byli zwolnieni wynosiła: 2 850 zł od B. J., 2 550 zł od M. J. (1) i po 600 zł od pozostałych powodów. W proporcji odpowiedniej do uwzględnionego zakresu apelacji, pobraniu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu podlegała część nieuiszczonej opłaty od apelacji w kwocie łącznej 3 399,68 zł (1 499,95 zł + 1 099,81 zł + 399,96 zł + 399,96 zł), na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych t.j. w Dz. U z 2016r. poz. 623). Na podstawie art. 113 ust. 4 przywołanej ustawy Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powodów nieuiszczoną częścią kosztów sądowych z uwagi na charakter roszczenia, związanego z uznaniowością wysokości zadośćuczynienia.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w stosunku do powodów B. J. i M. J. (1) na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 1-3 i § 16 ust. 1 pkt 2, zaś w stosunku do powodów D. J. i M. J. (2) na podstawie § 8 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1-3 i § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1715), przyznając radcy prawnemu A. G. odpowiednio kwoty po 6 642 zł brutto oraz po 4 428 zł brutto, łącznie 22 140 zł brutto.